

CHWIŁA

Cena 60 hal.

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 10 K. bez dostawy do domu.

OGŁOSZENIA wedle umowy.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA

— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA. L. 1.

Deklaracje stronnictw żydowskich w Sejmie polskim.

Warszawa. W ciągu dyskusji nad oświadczeniem premiera Paderewskiego domagał się pos. Fedorowicz im. klubu pracy konstytucyjnej obrony kresów aż do ostateczności i stworzenia silnej armii. Utrzymanie prawa własności uważa za podstawę ustroju społecznego, który zachować należy. Kończy wyrażeniem votum zaufania premierowi.

Posel Stapiński godzi się na program posła Stolarskiego, omawia exposé premiera odnośnie do reformy agrarnej i nazywa słowa premiera wygłoszone w tej sprawie tylko obietnicami. (Wrzawa). Krytykuje zachowanie się klas posiadających w czasie, gdy u steru był rząd robotniczo-włościański. Po przemówieniu posła Stapińskiego rozpoczęły się przemówienia przedstawicieli Żydów. Pierwszy wchodził na trybunę powoli, uroczystie rabin.

Perlmutter

w ręce trzymając zwitek papierów. Z chwilą, gdy ukazuje się na trybunie — z ław socjalistycznych pos. Perl woła: — „Klerykali wszystkich narodów łączcie się!”

Pos. Perlmutter rozpoczyna przemowę. Nie czyta lecz mówi, następnie przystępuje do odczytania następującej deklaracji:

My postawie przedstawiciele Żydów ortodoksoów obywateli Państwa Polskiego składamy następującą deklarację:

1) Żydzi ortodoksyjni, których ma zaszczyt reprezentować będący wiernymi obywatelami Państwa Polskiego stoją na gruncie narodowości żydowskiej z przodową pozycją wymagań religijno-tradycyjnych na czelę.

2) Żydzi, na równi ze wszystkimi obywatelami kraju, dzielą powszechną radość z urzeczywistnienia ogólnych marzeń stworzenia i odbudowy wolnej, wielkiej i potężnej Polski w jej granicach historycznych z dostępem do morza.

3) Państwo Polskie powinno być niepodległe i samodzielne, zbudowane na zasadach demokratycznych o ustroju republikańskim z Rządem odpowiedzialnym przed Sejmem.

4) Żydzi żądają dla siebie pełnego i faktycznego równouprawnienia zagwarantowanego konstytucją przez Sejm Ustawodawczy.

5) Rząd Polski opierając się na sprawiedliwości i słuszości uznaje swoistość potrzeb i wymagań narodu żydowskiego.

6) Wyznanie oraz religijne przekonania nie mogą być przeszkodą przy objęciu stanowisk w aparacie państwowym.

Posatem Żydzi wnoszą następujące postulaty:

a) żądają autonomii religijnej i kulturalnej,

b) wszystkie żydowskie instytucje publiczne-prawne mają być subsydiowane przez Państwo odpowiednio do innych wyznań.

c) wolny rozwój żydowskiego życia zbiorowego z prawnopństwowym naczelnym organem.

b) żydowska gmina buduje się na religijno-tradycyjnych podstawach.

Mocno wierzymy, że wskrzeszona Polska będzie orędowniczką naszych sprawiedliwych żądań i witamy ją okrzykiem:

Nierozdzielna, wielka, potężna, sprawiedliwa i wolna Polska niech żyje!

Następnie zabiera głos

poseł Noah Prylucki

Zaczyna od podanego przez prasę warszawską sprawozdania o konferencji premiera z przedstawicielami stronnictw żydowskich, w którym to sprawozdaniu, posiadającym cechy półurzędowe, zawierał się taki ustęp: Zwracając się do p. Pryluckiego rzekł prezydent, że gdyby jakiś Polak w Ameryce wystąpił na trybunie z taką mową, jak Prylucki, nie zeszedłby z niej żywy. (Głosy: Racya. Ks. Okoń: Nie uznajemy państwa w państwie). Ojóż mówca nie słyszał, żeby kiedy na kongresie amerykańskim zabijano mówców dlatego, że nie przemawiają w duchu, przypadającym do gustu większości.

Następnie w imieniu sejmowego klubu żydowskiego stronnictwa ludowego zarzuca mówca rządowi, że winowajcy ekscesów przeciwydowskich cieszą się bezkarnością. (Wrzawa. Marszałek dzwoni i prosi, żeby posła spokojnie wystąpić). Ekscesy te zaczęły się w wiekopomnym dniu, w dniu obalenia władzy okupacyjnych i do dały ciężki rozdział do martyrologii narodu żydowskiego. (Wrzawa glosy: kłamstwo, bezcelność). Kielce, Lwów, Komarówka, Łapy i kilkadziesiąt innych miast i miasteczek zapisało się krwawymi literami w życiu Żydów. (Kłamstwo, insynuacje, prowokacja). K. Okoń: Wy szliście z Ukraincami i Niemcami przeciw nam). Odpowiadam za każde słowo, które stąd ogłaszam. (Ks. Okoń: Obrażasz pan naród polski, prosimy o odebranie temu pań glosy). Ja nie uogólniam tych zjawisk, to panowie uogólniają je swoimi okrzykami, ja bynajmniej nie oskarżam całego narodu.

Marszałek: Posle Prylucki, jeżeli pan nie uogólnia swych zarzutów, to musi pan powie dzieć, gdzie to zaszło i kto to zrobił.

Posel Prylucki: Na stacyi Łapy w ciągu dwóch miesięcy każdego przejeżdżającego Żyda żandarmerya aresztowała i biła po g-tem ciele. (Wrzawa, glosy: To byli bolszewicy). To byli bolszewicy w rodzaju mego przedmówcy i tego mniej więcej wieku. Nazwiska winnych są znane rządowi z kilku memorandumów i z wielu skarg. Rząd miał wysłać komisję śledczą do Kielc i do Lwowa. Podobno komisja taka we Lwowie nawet była, ale sprawozdania nie otrzymaliśmy. (Głosy: Żydzi mordowali polskie dzieci. Kto lał gorącą wodę na żołnierzy i kto strzelał do żołnierzy polskich we Lwowie?). Nie ustalono żadnego wypadku, żeby lano wodę lub strzelano do żołnierzy, a gdyby ustalono, to rząd sam nie omisszałoby winnych Żydów ukarać i my sami z pogardą na ich nazwiska plunieliby. (Brawa. Ks. Okoń: To się panom chwali). Ale rząd nie uczynił tego, bo takich winnych nikt nie wskazał.

Gdy p. Prylucki przeszedł do drugiego zarzutu, że rząd nie zwalcza urzędownie antysemityzmu, przerwały mu okrzyki: (Czemu do wojska nie idziecie).

Prylucki: Dlaczego szanowny pan siedzi tutaj? (Głosy: Moi bracia są w wojsku). Prylucki: I moi także są (wesołość i śmiech). Niech pan idzie do komisji poborowej w Grojcu!

Gdy mówca mówił o antysemityzmie, przerwały mu glosy: To Żydzi sami wywołują anti-

semityzm, i chwiarze. P. Prylucki: Po wsiach w latyfundiach uprawiano lichwę z większym sukcesem, niż w miastach. Głosy: A kto w Krakowie schował broń i amunicję? P. Prylucki: Była schowana dlatego, żeby się nie powtórzyły wypadki lwowskie.

Żydzi uznają polską państwowość i hegemonię narodu polskiego i gotowi dla tego państwa ponosić wszelkie ofiary krwi i mienia. (Głosy: A pożyczka)? Na pożyczkę Żydzi dali nie mniej niż szanowni panowie z prawicy. Ale w tym państwie polskim Żydzi żądają równouprawnienia nie tylko teoretycznego, ale istotnego, przeto potrzebne są gwarancje, któreby rząd i administrację zmuszały do stosowania równouprawnienia, a gwarancją taką będzie tylko uznanie narodowości żydowskiej, a co zatem idzie, przyznanie Żydom praw mniejszości narodowej. (Głosy: W Palestynie). Dalej domagają się samiządu w życiu wewnętrznym, w sorawach swojej kultury, swego szkolnictwa, żądają kurii narodowościowej dla siebie przy wszelkiego rodzaju wyborach. Prawo mniejszości narodowej nie jest bynajmniej dyabelskim wynalazkiem Żydów wzbijającym Polskę, lecz wynikiem najnowszej nauki socjologii i nauki prawa państwowego. Państwo nie mogłoby rozwiązać się normalnie, gdyby miało u siebie 3 miliony niezadowolonych obywateli.

Po p. Pryluckim, zabrał głos przedstawiciel partii syonistycznej,

poseł Izak Grünbaum

w imieniu Klubu postów narodowo-żydowskich odczytał oświadczenie, witające przedewszystkiem z radością zmartwychwstanie Państwa polskiego. Żydzi pragną pracować najgorliwiej nad odbudową Polski, ale Polski sprawiedliwej, opartej na uznaniu żydowskiej mniejszości narodowej.

Zapewnienie rządu, że Żydom będzie nadane równouprawnienie, jest nie na miejscu, gdyż w Kongresówce Żydzi już przez lat 50 z równych praw korzystają, ale do faktycznego równouprawnienia w Polsce barczo daleko. Żydzi oczekali się pogromów, w których możliwości w Polsce pizet tem sami nie wierzyli. Niestety, z pośród społeczeństwa polskiego nie odezwał się głos silnego protestu przeciw temu zdziżeniu, a rządy nie użyły siły, aby te wykroczenia służyć w zarodku i nie wysledziły i nie ukarały przestępców w należytej mierze.

Okrzyki: (To nie, prawda!). Mam dokumenty na to, jeżeli panowie ich nie znacie, gotów jestem służyć nimi". (Głosy: Szalszowane). Poprosimy o wasze dokumenty i wskażemy panom swoje i to takie, które nawet na was wywrą wrażenie. (Ks. Okoń: Stuzyliscie Niemcom i Austrii, tem zaszkożdziliście sami sobie). To był tylko aktywizm, który podzielał także inne stronnictwa i cała polityka polska przez pewien czas ugruntowana była na aktywizmie, więc z tego nie można robić oskarżenia.

Do dziś szaleje w kraju teror antyżydowski, podsycany swawolą żołnierzy. Kontrybucye, obławy, rekwizycye w dzielnicach żydowskich, wydalanie urzędników i robotników żydowskich, znęcanie się nad Żydami na kolejach, połączone nierzaz z zabójstwem, jak w Łapach, wciąganie przechodniów żydowskich do kozar w obliczu rządu w Warszawie, gdzie się ich bije i zmusza do

Sytuacja wojenna

z dnia 27. lutego.

Biurowe donosi:

Wobec zawieszenia broni, spokój na całym froncie w Galicyi wschodniej. — Pociągi dziś przyszyły i odeszły bez przeszkody.

Konferencya misji koalicyjnej z Peturą.

Mi ja koalicyjna udała się dnia 27. lutego do Chodorowa, gdzie spotkała się z generałem Peturą.

czyż tradycję z postępem, przywiązanie i wierność dla prastarej wiary ojców naszych z godnością ojczyzny, pletymy dla minionej przeszłości ze zrozumiętymi obowiązkami, które na kładła doba współczesna; oto myśli nasze przed wodnie.

Mowa posła Korfantego.

Poseł Korfanty rozpoczął mowę swoją od krytyki żądań postów żydowskich.

„Postowie żydowscy — mówił — ryczałtowo oskarżają społeczeństwo polskie”. Mówca wskazuje na memoriały, wniesiony poufnie przez dra Askenasego misji ententy we Lwowie, oskarżający duchowieństwo, profesorów, urzędników o zorganizowanie udziału w pogromach (wołania: hańba!). Na żądanie wymienienia nazwisk tych winowajców, Askenaze odpowiedział, że nazwisk nie ma. Kto oskarża o zbrodnie, musi mieć cywilną odwagę nazwać zbrodniarza po nazwisku (głosy: słusznie! Wołania: oszczerstwo!). Po znanych wypadkach grudniowych, prasa berlińska, jak: „Berliner Tagebl.“ i „Vossische Zig.“ i tym podobne pisma żydowskie ogłosiły swiętą,...

Poseł Gruenbaum woła: „Berliner Tageblatt“ nie jest pismem żydowskim. To „Kurier Warszawski“ jest pismem żydowskim! Na salł głosy: To bezczelność! Wyrzucić go z Sejmu! (Wrzawa).

Marszałek: Proszę nie zapominać o godności Sejmu!

Poseł Witosił o tem, że jest polski!

Poseł Korfanty: ogłoszą światu, że w Poznaniu był pogrom żydowski, a tymczasem w Poznaniu Żydom ani włos z głowy nie spadł. Gdy idzie o ofenzywę na Polaków, wśród Żydów panuje zgodność.

Następnie poseł Korfanty polemizując z wywodami p. Daszyńskiego cytując ustęp z mowy posła Daszyńskiego, wygłoszonej w dniu 3. października 1916 r., w której Daszyński miał między innymi oświadczyc: „Pogrom nasz, jak bluszcz obwija się około tronu Habsburgów, ale ten powój miał i ma korzenie w ziemi polskiej!”

Słowa te wywołują niesłychaną wrzawę. Pos. Daszyński woła: Sąd Pan to wziął?

P. Korfanty stawia wniosek na wyrażeniezydentowi Paderewskiemu votum zaufania.

Następnie zabrał głos

poseł Barleli (P. P. S.)

który wykazuje „niemyślność” życzeń premiera z zakresu reformy społecznej, natomiast prześlaskrawanie niebezpieczeństwa bolszewickiego. Burżuazja nie dopisała. „W czasie, kiedy krociowa rzysz robotnicze gną z braku pracy i chleba; pusi skarb jest hańbą i zbrodnią polskich klas posiadających.

Program was brzmi: koalicja da wszystkim, koalicja da pieniądze, koalicja da chleb.

Program ten jest wręcz uchylaniem się od spełnienia obowiązków względem państwa polskiego, a ponadto jest w nim objętość na sprawę zamartwywania Polski. W tym programie jest niewiara i sobkostwo, które podczas wojny przybrało wprost karykaturalne formy prosięgo paskarstwa.

Na czarnej giełdzie paskarskiej, frachty na m o n o p o l o w e towary cyrkulują na równi z innymi papierami wartościowymi.

Mówca wylicza nadużycia władz i podnosi szereg zarzutów przeciw żandarmeryi, którą uważa — burżuazją jako jedyny środek do rozwiązania wszystkich zagadnień społecznych i kończy słowami: Oto powody, dla których klub socjalistów nie może dać rządowi obecnym votum ufności.

Poseł K u r c z a k żąda rozwiązania sprawy rolnej i występuje przeciw zachowaniu się postów Frylucyńskiego i Korfantego.

Następnie zabrał głos pos. Thon do sprostowania faktycznego i oświadcza na temat wspomnianego przez posła Korfantego memoriału Askenasego, że pismo to nie było żadnym memoriałem, lecz zbiorem protokołów, sporządzonych w sposób ścisły i dokładny za zgodą i z upoważnienia władz polskich. Zbiór tych protokołów został w swym czasie wręczony naczelnikowi państwa i prezesowi ministrów, wręczcie wręczony został oficerowi polskiemu przy misji ententy, ponieważ on tego zażądał i na to polskie władze się zgodziły. Sprawa ja miała być zupełnie poufnie traktowaną i nie wiadomo skąd „Stowo Polskie” dowiedziało się o treści tego memoriału. Następnie prosi pos. Thon twierdzenie posła Korfantego co do „Berliner Tageblattu” i „Vossische Zeitung”. Prosi, aby Żydom nie obarczył odpowiedzialnością za wszystkie fałszerstwa tych gazet. Prosi, aby Żydom nie czyniono zarzutu, jakoby chcieli utworzyć „państwo w państwie”.

Pos. Grabski zabrawszy również głos do sprostowania faktycznego, prosi twierdzenie posła Daszyńskiego, jakoby na publicznym zgromadzeniu miał zaręczyć, że Czesi w żadnym razie na Śląsk nie napadną. Mówca stwierdza, że powiedział, iż sprawa granic zachodnich Polski będzie rozstrzygnięta nie drogą oręzia, lecz drogą układów dyplomatycznych i jeżeli Czesi odważą się napaść na Śląsk, to im więcej zaszkodzi niż nam.

Następnie sejm uchwalił ogromną większość głosów zaufanie prezydentowi Paderewskiemu.

Poseł Perl motywuje wniosek w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Lubelskiem i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Marszałek Trajpczyński przywołał posła Barlickiego do porządku za to, iż twierdzi, że żandarmeryja polska jest następczynią żandarmeryi rosyjskiej.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Rewolucja w Bawaryi.

Berlin. Pisma tutejsze przynioszą wiadomości o nowym przewrocie politycznym w Bawaryi. Ostateczny rezultat nie da się jeszcze przewidzieć.

Przygotowany spiszek monarchistyczny nie znalazł poparcia, w dodatku nastąpił rozłam między spartakowcami a socjalistami większości i niezawisłymi.

Władzę państwową objęła „Rada jedynastu” w porozumieniu z pozostałymi ministrami Frauendorfmerem, Unterleithnerem i Jaffem.

Zaprowadzono ścisłą cenzurę, wzięto 10 zakładników z pośród arystokracji, na ich czele b. premiera Dandia i arcybiskupa Paulheeberra.

Rozruchy w b. księstwie badenskiem.

W b. wielkiem księstwie badenskiem wybuchyły rozruchy, które żywe echo znalazły w przemysłowych miastach Mannheim i Karlsruhe. Obwołano tam republikę rad robotniczo-solnierskich. W następiwie tych rozruchów rząd ogłosił stan obłożenia, poczem ujęto i aresztowano przywódcę Spartakowców.

Dla usmierzania rozruchów rząd wystął znaczne oddziały wojsk.

oi, oto kilka tylko szczegółów z obrazu krzywd ich doznają Żydzi.

(Okrzyki). Służę panom w każdej chwili, kumentami, odczytam wam takie dokumenty, których krew w żyłach ścinać się będzie. krzyki: Tobiasza Askenasego).

Żydzi żądają, żeby względem nich nie stowano zarządzeń wyjątkowych i żeby wobec h ustały krzywdy administracyjne, polityczne, omomiczne, tudzież, żeby poskromić swawolę zwydrzonych żywiołów społecznych.

W chwili odrodzenia narodów uciskanych, dzi zgłaszają swoje nieprzedawnione prawo do cia samostnego. Wielkie demokracje zachodu niały prawo Żydów do Palestyny. (Brawa i krzyki: Jazda do Palestyny), przez to samo niały te kraje Żydom za narod żywy, do które o zastosowacji należy wszystkie normy, jakie wemu narodowi przysługują: (Okrzyki: Ale na lasnem terytorium).

Jako mniejszość narodowa, domagają się Żydzi autonomii, opartej na samorządzie gminnym i możliwości wychowywania dzieci we własnym zarządzie. Okrzyki: W Palestynie! Może am dać jeszcze prezydenta?

Po przemówieniu Grünbauma marszałek wraca uwagę postów, że na przyszłość izba powinna zachowywać się ciszej nawet wtedy, gdy owę poszczególnego posta można uważać za rowokacyę.

Po mowie p. Grünbauma odczytał marszałek pismo ministra Pichona w sprawie uznania łepodległości Polski. (Trzykrotny okrzyk: Niech je Francya!)

Po uchwaleniu nagłości wniosków p. Włosa i tow. w sprawie przestania p. Clemenceau wyrazów współczucia z powodu zamachu i raości z powodu ocalenia, oraz po uchwaleniu nagłości wniosku p. dr. Adama w sprawie obroy Lwowa posiedzenie odroczone.

Posiedzenie wtorkowe.

Na porządku dziennym: dalszy ciąg dyskusyj nad mowami premiera Paderewskiego i ministra Anglischa.

Imieniem Żydów-Polaków złożył

Dr. Nathan Löwenstein

następującą deklaracyę:

Przyznajemy się niezłomnie do narodowości polskiej i do państwa polskiego, da Bóg, że w najstarszych granicach. Ziemię tę od wieków zamieszkujejmy, ona nas zrodziła, w niej spoczywają prochy naszych ojców, polska ta ziemia est naszą ojczyzną. W tej ojczyźnie domagamy się równych praw dla narodowości żydowskiej, gotowi do spełnienia równych obywatelskich obowiązków. Rozwiązanie sprawy żydowskiej w Polsce jest zagadnieniem polskiej racy stanu i dokonane być musi w ramach państwowości polskiej ku sprawiedliwemu zaspokojeniu potrzeb ludności żydowskiej. Temu stanowisku my, Polacy Żydzi, od lat poświęcaliśmy cały nasz trud, nasze dążenia staraliśmy się spełnić nasz obowiązek obywatelski rzetelnie. Nie stety, zbyt mało doznaliśmy zrozumienia, zniknąd poparcia, zniknąd pomocy. W społeczeństwie polskiem nasze nawoływania nie znajdowały odgłosy, przez co osłabiał się wpływ naszej działalności w społeczeństwie żydowskiem. Fala niechęci ku Żydom, podsycana uogólnianiem potępiania godnych wykroczeń jednostek, rosta coraz bardziej, nastąpiły smutne nad wyraz zdarzenia, o których w tej uroczystej chwili przemilczeć wole. Wśród zamętu wojny i jej ponurych następstw rozwój idei, której my, Polacy-Żydzi, bronimy, został wstrzymany. Wierzy my jednakże w jej przyszłość: iż sztandar, przez wichry dziejowej szarpany, nadal dierżyć będziemy, przedwieczni, że tylko zdala od separaryzmu w zgodnej współpracy ludności chrześcijańskiej z żydowską w Polsce tkwi rozwiązanie sprawy Żydów w Polsce. że w tej zgodzie leży jedna z rekojmi rozwoju państwa polskiego i szczęśliwości jego obywateli. Niemniej też dbać będziemy bacznie na strzeżenie naszych praw obywatelskich, nie pozwolimy, aby nas inni wyparli za nawias życia publicznego i gospodarczego, ani nie damy się zepchnąć w ciąsne mury politycznego i kulturalnego ghetta. Łą-